

Ebola do końca października dotrze do Europy?

8 października 2014

Na skutek epidemii wirusa Ebola zginęło już ponad trzy i pół tysiąca osób. Tylko jednego dnia w Sierra Leone zmarło ostatnio 121 osób. Na dodatek specjaliści od epidemiologii przyznają, że stało się jasne, że już tylko kwestią czasu jest przywleczenie tej zarazy do Europy. Z najnowszych symulacji wynika, że już pod koniec października, Ebola może trafić do Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii.

Naukowcy z Wielkiej Brytanii szacują, że analizowano możliwą drogę rozprzestrzeniania się wirusa i największym czynnikiem ryzyka są loty z Europy do miejsc, w których trwa Epidemia. Z tego co mówią specjaliści dotarcie Eboli na nasz kontynent jest tylko kwestią czasu i to raczej tygodni.

Oszacowano, że szanse na wystąpienie przypadków Eboli do końca października dla Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii wynoszą odpowiednio 75%, 50% i 40%. Modele matematyczne wskazują, że duże niebezpieczeństwo jest również w Hiszpanii i Szwajcarii gdzie wynosi 14%. Francja i Wielka Brytania mogą zmniejszyć ryzyko epidemii, o ile zmniejszeniu ulegnie ilość podróży lotniczych z zagrożonych regionów. Jeżeli liczba lotów zostanie zmniejszona o 80%, szanse przywleczenia Eboli spadają do odpowiednio 25% i 15%.

W sierpniu tego roku, rząd francuski zalecił narodowemu przewoźnikowi Air France zaprzestanie lotów do stolicy Sierra Leone z powodu rozprzestrzeniania się tam wirusa Ebola. Francuscy piloci również wielokrotnie podkreślali, że nie chcą latać do kraju, gdzie szaleje gorączka krwotoczna.

Kraje Afryki Zachodniej o największej skali epidemii, czyli Liberia, Sierra Leone i Gwinea są francuskojęzyczne. Z tego powodu ruch turystyczny między tymi miejscami i Francją jest

odpowiednio wyższy niż w innych krajach. W Wielkiej Brytanii szczególnie niebezpiecznym miejscem jest lotnisko „Heathrow”, które pozostaje jednym z największych węzłów komunikacyjnych świata.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) nie zaleca jeszcze zakazu lotów z Afryki Zachodniej. Specjaliści zwracają uwagę, że Ebola, w przeciwieństwie do grypy, nie roznosi się drogą kropelkową. W tym samym czasie WHO rekomenduje wprowadzenie w zagrożonych miejscach obowiązkowego monitoringu medycznego dla wszystkich, którzy opuszczają kraj.

Pierwszy przypadek wirusa Ebola zanotowano też w USA. W teksaskim szpitalu oprócz chorego w ciężkim stanie, który przyleciał z Liberii, znajduje się w izolatce kilkanaście osób, które miały z nim kontakt. W sumie zagrożonych było aż 100 osób. Podobny przypadek miał miejsce w Hiszpanii.

W Madrycie doszło już do przypadku zarażenia Ebolą na terytorium Europy. Zainfekowana została pielęgniarka, która zajmowała się jednym z chorych. Eksperci przewidują, że w najbliższej przyszłości liczba osób zarażonych wirusem Ebola może przekroczyć od 550 tysięcy do nawet 1,4 mln.

Autor: lecterro

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)